

3 lata dla oprawcy

Data publikacji: 31.07.2011 14:05

□

Kto wie czym zawinił? Może zupa była za słona, a pod ręką akurat był pies, a może trzeba było pokazać, kto tutaj jest panem...? Jedno jest pewne od stycznia do czerwca tego roku policja wszczęła aż 906 postępowań karnych z ustawy o ochronie zwierząt.

644 przestępstwa to bilans tylko 6 ostatnich miesięcy. W siedmiu na dziesięć przypadków udało się ustalić podejrzanego. - **W przypadku 386 postępowań skierowano wnioski o sporządzenie aktu oskarżenia, a w przypadku 204 wniosków o umorzenie z powodu nie wykrycia sprawców. Kolejne 36 postępowań zakończyło się przekazaniem akt do sądu rodzinnego (podejrzani byli nieletni)** – informuje Komenda Główna Policji.

Niestety swój udział w znęcaniu się nad zwierzętami mają również panie. Wśród 388 podejrzanych, którzy usłyszeli zarzuty, było 56 kobiet. Warto wspomnieć, że takie przestępstwa stosunkowo rzadko popełniane są przez młode osoby. Najczęściej podejrzani są w wieku 50 lat lub więcej.

Skąd u ludzi tak okrutne zachowania? Teorii jest wiele, jedna z nich mówi, że akty znęcania się nad zwierzętami biorą się z tego samego, co akty znęcania się nad ludźmi. Niestety to znaczy, że część ludzi czerpie satysfakcję z zadawania cierpienia innym.

- Moim zdaniem kara za znęcanie się nad zwierzętami jest stanowczo za mało bolesna – mówi pani Alina, właścicielka 12-letniego spaniela.

Pojawia się jednak nadzieja, że już niebawem coś zmieni się w tym temacie i zanim ktoś podniesie rękę na zwierzę – pomyśli. W czwartek 28 lipca komisje sejmowe przyjęły poselski projekt nowelizacji ustawy o zwierzętach. Projekt będzie rozpatrywany w Sejmie przypuszczalnie na początku sierpnia.

Zwiększenie do 3 lat kar pozbawienia wolności za znęcanie się nad zwierzętami, wprowadzenie kary tymczasowego lub stałego zakazu posiadania zwierząt, a także znaczne zwiększenie kar finansowych nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych – zakłada poselski projekt noweli ustawy o ochronie zwierząt. Do tego dochodzi jeszcze zakaz przycinania psom ogonów i uszu, zakaz utrzymywania zwierząt dzikich w cyrkach (nie obejmuje zwierząt już będących w cyrkach) i wiele innych radykalnych zmian. A wszystko po to, by minimalizować cierpienie zarówno zwierząt domowych jak i hodowlanych, zmniejszyć ilości zwierząt bezdomnych i skuteczniej egzekwować przepisy ustawy.

A oto żywy dowód na nieludzkie zachowania ludzi:

Zdjęcie 1 - Kajtuś -wraz ze swoją przyjaciółką Figą trafili jakiś czas temu do cieszyńskiego schroniska, gdy umarł ich właściciel. I Figa i Kajtuś byli strasznie zaniedbani- ich pan nie za bardzo interesował się swoimi czworonogami. Figunia już znalazła dom tymczasowy, niestety Kajtuś cały czas jest w schronisku. Pilnie potrzebuje domu stałego lub choćby tymczasowego.

Zdjęcie 2 - Lenka - Trafiła pod opiekę fundacji "Lepszy Świat" po interwencji w miejscu, gdzie mieszkała. Sąsiedzi zeznali, że „właściciel” często znęcał się nad suczką. Tym razem kopnął tak mocno, że złamał jej przednią łapę. Lenka boi się krzyków, gwałtownych ruchów, nerwowej atmosfery. Suczka została zoperowana, na razie ma łapkę na szynie. Czeka na adopcję.

Zdjęcie 3 - Figa - Suczka została zabrana razem z drugim pieskiem z pijackiej meliny, po śmierci opiekuna. Była skrajnie zaniedbana, ze skołtunioną sierścią oraz wrośniętymi w dziąsła zębami. Trafiła do schroniska, ale tam nie przeżyłaby nawet paru dni, nie potrafiła już samodzielnie jeść. Została zabrana przez wolontariuszy do domu tymczasowego. Psu zostały zoperowane zęby, została wysterylizowana, obcięta i wykąpana. Czeka na adopcję.

Kontakt w sprawie adopcji:
Fundacja dla Zwierząt i Środowiska „Lepszy Świat”
43-400 Cieszyn, ul. Limanowskiego 8/3
tel. 782 71 77 71 ,
e-mail: dea2@op.pl